



Krzysztof Chwajol i Jarosław Węglarz często pomagają ofiarom wypadków drogowych

Jednostka jest w kompanii powodziowej będącej w dyspozycji komendanta wojewódzkiego PSP. Jej samochód i pompa o dużej wydajności przydatne są, gdy woda staje się żywiołem zagrażającym ludziom i środowisku naturalnemu.

Strażacki honor

– Skoro zobowiązali się ratować innych, to biegają do remizy, gdy zawyje syrena, bo nie wiadomo, czy komuś nie dzieje się krzywda. Nie mogą postąpić inaczej. Część druhów pracuje w Gdowie, niektórzy sami dla siebie są pracodawcami. Prywatni przedsiębiorcy przytykają oko, gdy strażak zamiast pracować, jedzie do akcji, choć są wtedy stratni. Oby nie doszło do tego, że kiedyś wóz nie wyjedzie, bo nie będzie ludzi – mówi prezes OSP Zbigniew Gumułka.

W Gdowie liczba członków straży utrzymuje się na niezmiennym poziomie, jest ich ponad 120 – 68 czynnych, 14 kobiet, są jeszcze członkowie honorowi i wspierający, no i 38 dziewcząt i chłopców w MDP – wylicza prezes.

To dzięki tradycjom rodzinnym i pracy z młodzieżą. W OSP są dzieci i wnukowie starszych druhów. Co roku kilka osób z MDP zostaje w jednostce. Wielu członków obecnego zarządu, w tym prezes i naczelnik, zaczęli od drużyny młodzieżowej. Mariusz Kopera od dwóch lat jest członkiem OSP. Wynikające z tego obowiązki traktuje bardzo poważnie. Skończył kurs ratownictwa medycznego, odbył ćwiczenia w komorze dymowej. Wstąpił do MDP, gdy miał 14 lat. Zapytany o to, co zachęciło go do związania się ze strażą pożarną, odpowiedział – duma z tego, że jest się strażakiem i świadomość, że będzie mógł pomóc komuś, kto tego potrzebuje.

Pożytecznie i ciekawie

Tak właśnie spędza czas młodzież z MDP. Od kilku lat ma do dyspozycji 4 komputery i Internet. Trzy dała w 2004 roku Fundacja im. Andrzeja Urbańczyka, czwarty to prezent za zgodę na umieszczenie na remizie anteny do przekazu internetowego. A poza tym jest bilard, ping-pong, organizowane są wycieczki i ogniska. Udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej mobilizuje do poznawania teorii i praktyki strażackiego rzemiosła. Sprzyjają temu rozmowy z druhami, pomoc w czyszczeniu i konserwacji sprzętu. Można poprawić sprawność i nauczyć się wykonywać niektóre strażackie zadania przygotowując się do zawodów sportowo-pożarniczych. Wyniki są dobre, o czym świadczy zdobycie III miejsca na zawodach wojewódzkich w Kętach w 2004 roku.

Podczas tzw. dni otwartych remizę odwiedzają przedszkolaki i uczniowie. Członkowie MDP pokazują sprzęt pożarniczy i wyjaśniają jego zastosowanie, czym budzą uznanie gości. Na organizowanych w gminie festynach jest ogródek strażacki. Jego urządzenie wymyśliła młodzież. Ona też, z pomocą dorosłych druhów, wykonała elementy potrzebne do zagospodarowania tego miejsca. W ogródku można wziąć udział w konkursach, a nawet w gaszeniu pożaru. Zdarza się, że złośliwy Gargamel podpala domy, a dzieci-smerfy gaszą je za pomocą hydronetek.

OSP utrzymuje współpracę ze strażą w miejscowości Neundorf w Niemczech. Strażacy odwiedzają się nawzajem i starają zapewnić w czasie pobytu wiele atrakcji. Kontakty nawiązała też młodzież z obu państw, a ponadto członkowie MDP jeżdżą na obozy do różnych miejscowości w Niemczech i są z tego zadowoleni.

Opiekunowie drużyn młodzieżowych to osoby, które same zaczynały strażacką służbę od MDP, są młodzi i dzięki temu łatwiej im znaleźć wspólny język z tymi, którzy poszli w ich ślady. Początkowo w gminie była tylko jedna MDP – w OSP Gdów, teraz jest ich 14. Gmina Gdów przoduje pod tym względem w powiecie wielickim.

Tekst i zdjęcia:
Anna Świtalska

[< Poprzedni](#)

[Następny >](#)

[\[Wróć \]](#)